

KURIER Wileński

PIĄTEK, 11 CZERWCA 1993 R.
Nr 111(12135)



Rozpatrywano kolejne dokumenty

10 czerwca nadal obradowała 10. sesja Sejmu Republiki Litewskiej. Na porannym posiedzeniu plenarnym powzięto uchwale „O zmianach i uzupełnieniu Kodeksu Postępowania Karnego, Kodeksu Karnego i Kodeksu Administracyjnego Republiki Litewskiej”.

Minister sprawiedliwości Jonas Praplešis przedłożył do omówienia projekty ustaw „O zmianie ustawy Republiki Litewskiej o umowie o pracę” i „O wypełnieniu artykułu 10 ustawy Republiki Litewskiej o regulowaniu sporów zbiorowych”. Organismo przerwę w rozpatrywaniu obu projektów.

Pe pierwszym czytaniu zaaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej o przedstawicielstwie rządu.



W SEJMIE REPUBLIKI

Następnie rozpatrywano projekt regulaminu pracy komisji badania przestępstw gospodarczych. Na posiedzeniu porannym zaakceptowano poszczególne punkty tego projektu. Ogłoszono przerwę w dyskusji. (ELTA)

PRZYJĘCIE Z OKAZJI URODZIN KROLOWEJ ELŻBIETY II

10 czerwca ambasador litewski Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej na Litwie Michael John Peart urządził koktajl z okazji święta narodowego swego kraju — urodzin królowej Elżbiety II. Odbył się on w pobliżu Wilna,

w hotelu wspólnego litewsko-brytyjskiego przedsiębiorstwa „Villon”. Na przyjęcie zostali zaproszeni akredytowani na Litwie dyplomaci innych krajów, posłowie na Sejm i członkowie rządu, przedstawiciele firm brytyjskich, inni goście. (ELTA)

ZWIĄZEK DZIENNIKARZY PRZECIWKO OGRANICZANIU WOLNOŚCI PRASY

Związek Dziennikarzy Litwy (ZDL) w opublikowanym oświadczeniu ogłosił, że będzie bronił wszelkimi dostępnymi środkami wolności prasy na Litwie.

Do opublikowania tego dokumentu, który na polecenie prezydium ZDL podpisał przewodniczący ZDL Rimigaudas Eilunavičius pobudziła zauważalna tendencja władzy i zainteresowanych struktur komercyjnych do ograniczania wolności prasy. Jako przykłady ograniczania prasy w dokumencie przytacza się uchwałę rządu, zabraniającą ogłaszania informacji komercyjnej o handlu metalami kolorowymi, terror sądowy dziennikarzy. Ten ostatni zarzut ilustruje się atakiem banku „Hermis” i związany z nim byłych kierowników zarządu miejskiego przeciwko gazecie „Lietuvos rytas”. Przeciwno dziennikowi wytoczono 31 spraw. Autorzy oświadczenia nie usprawiedliwiają również dażeń niektórych rad miejskich i rejonowych, usurpujących prawa założeń, do narzucania swej woli i poglądów politycznych. (ELTA)

OSWIADCZENIE KOMITETU LITA REPUBLIKI LITEWSKIEJ Z 9 CZERWCA 1993 R.

O OSWIADCZENIU KOMITETU LITA Z 26 KWIEŚNIA 1993 R. „O PRZYGIOTOWANIU DO WPROWADZENIA PIENIĘDZY NARODOWYCH REPUBLIKI LITEWSKIEJ — LITÓW”

Ostatnio w Sejmie, w środkach masowego przekazu, w listach mieszkańców różnie komentuje się założenia oświadczenia Komitetu Lita.

Stwierdza się, że Komitet Lita przekroczył swe pełnomocnictwa, uprawomocniając rzekomo bezprawnie zarobione pieniądze, odmawiając wykonania wcześniejszych zobowiązań rządów.

W celu zmniejszenia sztucznie spowodowanego napięcia w społeczeństwie Komitet Lita oświadcza:

1. Wkłady mieszkańców, które znalazły się w Banku Oszczędności do 26 lutego 1991 r. mają być zindeksowane. Uczyni to rząd Republiki Litewskiej, uwzględniając posiadane zasoby, a nie Komitet Lita, przeliczając oszczędności mieszkańców w chwili wprowadzenia Lita.

2. Komitet Lita nie może pełnić funkcji organów ochrony prawa i wyjaśniać, jakie pieniądze mają pochodzenie nieprawne. To prerogatywa prokuratury, inspekcji podatkowej.

W państwie prowadzącym dochody mieszkańców muszą być deklarowane i opodatkowane, kontrola dochodów powinna być systematyczna i uzasadniona prawnie.

Ministerstwo Finansów Republiki Litewskiej szykuje przepisy deklarowane dochodów, inspekcja podatkowa Ministerstwa Finansów i organy praworządności będą pełniły nad tym kontrolę. 3. Komitet Lita ma nadzieję, że mieszkańcy Litwy rozumieją, iż przez to oświadczenie nie dążono do legalizowania pieniędzy zgromadzonych nieprawnie, nie zamierza odmawiać wykonania wcześniejszych obietnic rządu.

Komitet Lita stara się robić wszystko, aby jak najszybciej i w najlepszy sposób została wprowadzona waluta narodowa — lit, by została założona trwała podstawa jego stabilności.

A. BRAZUSKAS A. SLEŽEVIČIUS R. VISOKAVIČIUS

CO SLYCHAĆ NA BUDOWIE POLSKIEJ SZKOŁY W JUSTYNSZKACH

Rozkręca się akcja „Cegiełka na budowę szkoły”

W ubiegłym tygodniu w artykule „Kto chce wejść do historii?” ogłosiliśmy akcję „Cegiełka na budowę szkoły” i już nazajutrz z samego rana zadzwonił jako pierwszy pan Jan Janowicz z Wilna. Głęboko wzruszyła mnie rodzina państwa Łamińskich. Przyszli do redakcji wszyscy, razem ze swą krewną z Warszawy panią Honoratą Rokicką. Połatygowali się nawet na budowę, by obejrzyć tę szkołę i mimo że Witke uczy się w Wileńskiej Średniej nr 29, więc to nie będzie „ich szkoła”, cieszyli się, że będzie taka piękna.

A oto lista ofiarodawców, którzy kupili „cegiełki”:

1. Jan JANOWICZ (Wilno) — 5.000 tal.
2. Honorata ROKICKA (Warszawa) — 1.000 tal.
3. Witke ŁAMIŃSKI (Wilno) — 500 tal.
4. L. J. BOCHWICOWIE (Warszawa) — 1.000 tal.
5. Hanna SZAJTER (Wilno) — 1.000 tal.
6. Cecylia BORKOWSKA (Warszawa) — 10 USD.
7. Włodzimierz LIKSHA (Warszawa) — 1.000 tal.
8. Tadeusz ZWILNIAN GRABOWSKI (Szczecin) — 5 USD.
9. Leokadia GRABOWSKA (Szczecin) — 3 USD.
10. Sylwia GRABOWSKA (Szczecin) — 2 USD.

Pieniądze te zostały przekazane dyrektorowi szkoły.

Wszystkim serdecznie dziękujemy! ogromnie nas wzruszyła iśmy naszych Rodaków i Przyjaciół z Kraju.

Czekamy również na wizyty rodzimych wileńskich „ludzi in-

Pomóżmy
dzieciom polskim
Wilna!

Komitet Fundacji
Litewski młodych Wileńszczanów imienia fundacji
ul. 170023 KJ „Vilnius Bankar”
Kodex 240191777

Konto walutowe: Nr 57801-08

teresu”. Jako pierwsza, jak poinformował mnie dyrektor szkoły, zgłosiła się firma ARDENA, produkująca żaluzje (podobno bardzo dobre). ARDENA wmurowała w ścianę szkoły cegieł imponujących rozmiarów, bo aż 100-dolarową! Przypominam, że „cegiełki” moziecie Państwo nabyć w redakcji „Kuriera Wileńskiego” w dziale szkół u Ł. Brzozowskiej, tel. 42-79-73, X piętro, pokój nr 1002.

Listę z nazwiskami ofiarodawców będziemy zamieszczać co tydzień. Z chęcią otrzymamy z Fundacji Wspierania a Budowy Szkół Polskiej w Wilnie listy z nazwiskami innych ofiarodawców, zamieścimy ją również w gazecie.

Ponieważ dziennikarstwo nie zawsze służy w swym gabinecie, a czasem ugania się po mieście, z tematem do artykułu — uprzejmie proszę szanownych nabywców „cegiełek” o uprzednie skontaktowanie się telefonicznie.

Lucja BRZOWSKA
P.S. Honorarium przekazują na budowę szkoły.

Czekają nas pertraktacje...

Z KONFERENCJI PRASOWEJ W RZĄDZIE REPUBLIKI

Tradycyjna czwartkowa konferencja prasowa w rządzie republiki była poświęcona polityce zagranicznej naszego państwa. Wzięli w niej udział zastępca ministra spraw zagranicznych Virginijus Papirtis, odpowiedzialny pracownik tegoż ministerstwa Ramutis Grizas oraz doktor nauk prawnych, kierownik katedry Uniwersytetu Wileńskiego Vilnas Vodopalas.

Jak podkreślono na konferencji, nasza polityka zagraniczna opiera się na zasadzie równości interesów, nie dąży również do tego, aby nie były uszczuplane i własne, i sąsiadów. W zasadzie musimy balansować między Wschodem a Zachodem, i bardzo jest ważne, jakie miejsce zajmujemy wśród swych sąsiadów.

Właśnie ta teza wyrażona przez Papirtisa stała się przedmiotem poważnej dyskusji. Dziennikarze zadali pytanie: dlaczego Litwa dotychczas nie ma normalnych stosunków między państwami u-

mów z Polską, Białorusią i Rosją. Kiedy one będą?

V. Papirtis poinformował, że się już je szkuje. Jest to solidna praca. Po pierwsze, trzeba ustalić granice między państwami, które za czasów władzy sowieckiej były zrobione „na chybił trafił”. Jak zapewniono — już w tym roku zostaną podpisane odpowiednie dokumenty z Białorusią, będą one dotyczyły również enklaw litewskich w tym sąsiednim państwie. Możliwe, że zostaną skorygowane na zasadzie wzajemności — niektóre części granicy, np. z Białorusią wznosi ona przeszkodę 700 km.

W najbliższych dniach Litwa przekaże Polsce swój wariant traktatu. Polski wariant obecnie jest analizowany w różnych ministerstwach i resortach. Słowoem odbędą się jeszcze pertraktacje.

Poważną kwestię stanowi sprawa stosunków z Rosją. Nam jest trudniej niż Łotwie i Estonii — mamy obok obwód kaliningradz-

ki (Królewiec). Właśnie tu trudno znaleźć wspólny mianownik dot. granic morskich. Co więcej Litwa planuje wprowadzić wizy dla obywateli z Wspólnoty N'opodległych Państw (po wizycie Oficja Świętego).

— Niepokoi nas również wojsko stacjonujące w tym obwodzie — mówił V. Vodopalas.

— Jest go tam więcej niż w całej Białorusi. Stanowi to zagrożenie i dla Litwy, i dla Polski. Demilitaryzacja tego regionu znów staje się obiektem pertraktacji.

Sądząc z odpowiedzi na konferencji, jeszcze w tym roku powinniśmy mieć normalne granice i umowy z najbliższymi sąsiadami.

Zygmunt WIRPSZA

Spotkanie z działaczami sztuki Rosji

9 czerwca prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas przyjął słynną rosyjską baletnicę Marię Plisiecką i kompozytora Rodiona Szczedryna.

M. Plisiecka i R. Szczedryna mają w rejonie trockim własną willę, często lato spędzają na Litwie. Obecnie na stałe zamieszkuje w Monachium.

Wybitni działacze sztuki Rosji pogratulowali przy okazji Algirdasowi Brazauskasowi wyboru go na prezydenta Republiki Litewskiej. Opowiedzieli o swej działalności artystycznej i najbliższych planach.

A. Brazauskas życzył im wielkich sukcesów twórczych. (ELTA)

Doła środków masowego przekazu w demokracji

Jak nazywa się seminarium dla dziennikarzy, które trwało w Wilnie 11 i 12 czerwca w Wileńskim Centrum Kultury i Sztuki (Wileński Dom Młodzieży). Organizatorem seminarium jest Narodowy Instytut Demokratyczny Stosunków Narodowych (National Democratic Institute for International Affairs) z siedzibą w USA. Program imprezy złożył się z wykładów i dyskusji przy „okrągłym stole” o roli prasy w budowaniu społeczeństwa demokratycznego. W ramach programu masowego przekazu w demokracji postkomunistycznych, stosunkach dziennikarzy z

państwem, prasie i szerzeniu tolerancji w wielonarodowych społeczeństwach. Omówiony zostanie temat niezależności redaktorów, reprezentowania partii politycznych i grup obywatelskich w telewizji, radiu i prasie.

Narodowy Instytut Demokratyczny stawia sobie za zadanie popieranie programów, które przyczyniają się do umacniania demokratycznych instytucji na wszystkich szczeblach społeczeństwa. Instytut realizował już taki program w Czechach, Estonii, Łotwie, Polsce, Rosji, Ukrainie i na Węgrzech. Józef ZOSTAKOWSKI

Kalejdoskop aktualności

IMPORT I EKSPORT BĘDĄ REGULOWAŁY CIA

Na posiedzeniu rządu zakończyła się długa i pełna sprzeczności debata nad projektem ustawy o regulacji importu i eksportu. Wprowadzenie w życie ustawy, która ma wejść w życie od 15 lipca br., nabierze formę uchwały w sprawie tariff celnych na wyrobry z eksportu i importu. Czyli, handel zagraniczny zostanie zliberalizowany nie w całości, ale w granicach, które będą ekonomicznie uzasadnione. Wprowadzenie ustawy ma być warunkiem koniecznym do przystąpienia do WTO. W tym celu rząd musi wypracować porozumienie z partnerami. W tym celu rząd musi wypracować porozumienie z partnerami. W tym celu rząd musi wypracować porozumienie z partnerami.

UWAGA, KIEROWCY, UDAJĄ SIĘ DO POLSKI

Od 1 lipca kierowcy udający się do Polski samochodami osobowymi powinni mieć gaśnice. Za ich brak przewidziane są kary.

NOWE CIA GRANICZNE W POLSCE

Rząd Polski od 5 lipca wprowadza nowe taryfy cłowe stosowane do towarów importowanych. Zmiana dotyczy 6-procentowego podatku od towarów. Zmiana dotyczy 6-procentowego podatku od towarów. Zmiana dotyczy 6-procentowego podatku od towarów.

STOWARZYSZENIE GIEŁD: ZMNIĘSIŁA SIĘ IŁOŚĆ TRANSAKCYJ ZA DOLARY

Litewskie stowarzyszenie giełd 8 czerwca 1993 r. zawarło około 8 umów za 7532 dolarów USA. Przed tygodniem transakcji walutowych było 14, a przed miesiącem — 26. W tym dniu zawarto więcej transakcji niż w ubiegłym, jednak za mniejszą kwotą. Najlepiej jak zwykle kupowano materiały budowlane, urządzenia hydrauliczne i metale.

REGULARNY REJS DO KAZANIA I ALMA ATY

Od 14 czerwca samoloty „Lietuvos Avialinijos” rozpoczynają regularne loty na trasie Wilno — Kazan — Alma Aty. Na nowej trasie stosuje się kryteria obsługi rejsów międzynarodowych. Pasażerom oferuje się zakąski i napoje. Samoloty będą latały z Wilna każdy poniedziałek i czwartek o godz. 19. Do stolicy Tatarstanu pasażerowie dotrą o godz. 22.55, a do Kazachstanu — prawie o 7 rano według czasu miejscowego. Z Alma Aty samoloty będą odlatywały we wtorek i piątek o godz. 17.30, a w Wilno wylądają o 21.15. Bilet do Kazania kosztuje 80, do Alma Aty — 200 dolarów USA. Z Kazania i Alma Aty bilety do Wilna można nabyć za ruble zgodnie z tamtejszym kursem walutowym.

PRZEMYT NIKLU

Aż czterech lotewskich pogranicze zatrzymało „KamAZ”, którym przewieziono 12 ton przemysłowego niklu. Metal był schowany w 24 pojemnikach pod 30-centymetrową warstwą gwoździ. Jak powiedział funkcjonariusze brygady straży granicznej w Wilnie, przemytnicy zaproponowali celnikom 40.000 dolarów USA. Gdy funkcjonariusze odmówili jej przyjęcia, przemytnicy zaczęli samochód i uciekli. Złapaniem specjalistów, zatrzymanym nikiem na giełdzie w Londynie mogły kosztować ponad 60 tysięcy dolarów. Nikel padano, w Łotwie od 1 czerwca wprowadzono zakaz na eksport, reeksport i tranzyt metali kolorowych.

O GORĄCEJ WODZIE

W Wilnie od kwietnia po raz trzeci zmienia się tryb podażi wody. Podobnie się dzieje w innych miastach. W Wilnie od kwietnia po raz trzeci zmienia się tryb podażi wody. Podobnie się dzieje w innych miastach. W Wilnie od kwietnia po raz trzeci zmienia się tryb podażi wody. Podobnie się dzieje w innych miastach.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, pisy i radia przygotował Jerzy SURWIŁO

Trwanie na „Kaitrze”

„Praktyka światowa dowodzi, że znaczny spadek produkcji ostatecznie zespała wszystkie posiadane siły do jej podźwignięcia. Właśnie taką drogę przebywamy”. — Mniej więcej tak przed dwoma laty powiedział w wywiadzie główny ekonomista akcyjnej spółki „Kaitra” Vaidas Čeberakas. Wtedy brzmiało to nawet optymistycznie. Upadek — jest, obniżenie w doświadczeniach światowym także, pozostało tylko zespolic wysiłki — i na przód. Niestety, w ciągu dwóch ubiegłych lat jeżeli tu coś osiągnięto, to jedynie zachowanie oznak życia przedsiębiorstwa. Chociaż ostatnie zebranie akcjonariuszy postanowiło w pierwszym półroczu wypłacić dywidendy, to wykonanie tego znowu się odwleka.

„Przejęcie” ten niewielki zysk, otrzymany w wyniku operacji komercyjnych oznaczałoby dziś zachowanie wdrożenia nowej technologii, co jest równoznaczne kontynuowaniu i pogłębianiu kryzysu. A więc akcjonariusze powinni się tylko zadzwolić myśla o swym udziale w trudnej pracy w imię przyszłego rozkwitu. Tymczasem decyzje podejmowane na szczeblu rządowym raczej nie przyczyniają się do wyjścia z kryzysu — zapytał V. ČEBERAKASA podczas naszego spotkania.

— Na górze coś ruszyło na lepsze — odpowiedział główny ekonomista. — Na przykład, podatek od zysku obniżono z 26 do 10 proc. pod warunkiem, że zysk inwestuje się w rozwój produkcji, nabycie nowego urządzenia i prace badawcze. To bardzo ważny moment skupiający uwagę przemysłowców na perspektywie rozwoju. Naszym celem jest wejście na rynek światowy, gdzie panują najnowsze technologie. Rząd musiałby kupić starania na zawieraniu możliwe największej ilości umów o sprzyjających warunkach handlu. W tym także z Rosją, na której rynek tradycyjnie się orientujemy. Przecież to szalenie — 60-procentowe cła, z których powodu wytwarzany towar jest za drogi dla nabywców, hamuje się handel, a wraz z nim — wytwarzanie produkcji. Niedawno premier obiecał przemysłowcom takie cła ulgowe. — „że nie uwierzono mu. Ale nie traćmy nadziei. Jako były praktyk rozumie, że innej drogi po prostu nie ma. Nikt nam nie pomoże, jeżeli sami ograniczamy możliwości własnego rozwoju. Obecnie zachodzą „wielkie zmiany dla małych przedsiębiorstw” — zdobyły możliwość kredytu walutowego za 12 procent rocznych. Co prawda, suma kredytu jest ograniczona do 100 tys. marek, ale i to już coś. Wspólne przedsiębiorstwa z kapitałem zagranicznym też mogą liczyć na dogodny kredyt

Przedsiębiorstwo przemysłowe dzisiaj

walutowy za 15 proc. rocznych. To bardziej się opłaca niż nasz „talonowy”, za który bierze się 120 procent i krótkoterminowy za 12—16 proc. miesięcznie. Stan panujący w kredytach talonowych można chyba wyjaśnić niepewnością naszych banków o dzień jutrzejszy, szybka inflacja talona. A czym wytłumaczyć ulgowe kredyty w walucie?

— Udziały się ich nie tak sobie, lecz na dobry plan interesu przyjmujemy przez specjalistów bankowych — w ten sposób sam bank staje się odpowiedzialny za jego urzeczywistnienie.

— „Kaitra” nie należy do drobnych przedsiębiorstw — raczej do średnich, a nawet wielkich. Czy wasze horyzonty jeszcze się nie przejaśniały?

— Proces ruszył, dojdzie kolejka i do nas. Najważniejsze — zmieniła się polityka pożyczek i kredytów. Wyczuwa się przedsmak (wybaczy pan za taki nieekonomiczny termin) przygotowania wielkich sum kredytów. Jednak przed tym każde przedsiębiorstwo powinno będzie rozwijać. Priorytety! — To też potrzebuje znacznych środków... — Tu, jak mi się zdaje.

— Nie pytam pana o plany — obecnie jest to zazwyczaj „tajemnica komercyjna”. Działaj wystarczy i tego, że zjawilo się optymistyczne spojrzenie na sytuację. Jednak chciabym usłyszeć kilka słów o dzisiejszej sytuacji w przedsiębiorstwie.

— Latwo ją scharakteryzować: surowce i zasoby energetyczne na razie drożeją szybciej, niż ceny na produkcję. Od podniesienia cen powstrzymuje nas niska zdolność nabywcza ludności. Mniej więcej od grudnia roku ubiegłego istniejemy kosztem licznych rzemiosł pomocniczych. A rozkręcić prawdziwy cykl podstawowej produkcji — to znaczy uzależnić nabywcę od grudnia roku ubiegłego istniejemy kosztem licznych rzemiosł pomocniczych.

— Możliwość koordynowania i kierowania jest wtedy, gdy gospodarka „na chodzie”, a le gdy stoi — nic nie poradzi. Prowadzimy w szerokim zakresie prace przygotowawcze, szkujemy program, na który dadzą pieniądze. Jak powiedział pewien akademik, gdy zaproponowano mu „dogańić i wyprowadzić Amerykę” — doganianie nie ma sensu, trzeba od razu wyprowadzić — znaleźć własny priorytetowy kierunek. Potencjał na to mamy. — Jednocześnie rozwijać sieć drobnych, jakby pomocniczych rzemiosł? — Przecież trzeba przebrnąć w konkretnych warunkach dnia dzisiejszego... — Dziękuję, życzę sukcesu.

Jurij SOBLES

Transportowcy czterech państw koordynują swe działania

Priorytety rozwoju regionu bałtyckiego, problemy i perspektywy rozwoju infrastruktury transportu omówili w Kaliningradzie kierownicy tego obwodu Rosji, różnych resortów i przedsiębiorstw Litwy, Łotwy i Estonii, naukowcy, eksperci EWG. Pierwsze takie spotkanie specjalistów zorganizowała prezydent Forum Innowacyjnego Europy Środkowej i Wschodniej profesor Kazimiera Prunskiene. W Kaliningradzie wymieniono poglądy co do kontynuowania drogi „VIA Baltica”, kolei Warszawa—Szeształ—Tallinn, korytarza transportowego Wschód — Zachód. Pierwszy zastępca ministra komunikacji Litwy Algirdas Šakalys zaznaczył, że znaleziono wspólny język w sprawie budowy „VIA Baltica” od Kalwani do Tallinna. Z kierownikami obwodu Rosji umówiono się, że od Kaliningradu przez Kybartai do Mariampola zostanie zbudowana droga, którą dołączy się do drogi szybkiej „VIA Baltica”.

Podczas dyskusji wyjaśniono się, że będzie wzmocniona konkurencja w rozwijaniu portów bałtyckich, ich rekonstrukcji i użytkowaniu. Szczególnie wielkie ambicje ma Kaliningrad, który chciałby obłągiwać ładunki Rosji, znacznie rozszerzyć swą moc. Jednak do rozszerzenia nasi sąsiedzi mają wyłącznie idee, np. specjalizacji zagranicznej już kończą przygotowanie projektu generalnej rekonstrukcji portu kalpedajskiego. Przewiduje on budowę wielkich terminali na ładunki sypkie, pojemniki itp. Specjaliści podkreślili, że koordynowanie działań, podział funkcji mogłoby zmniejszyć nie zawsze korzystną konkurencję. Uczestnicy forum podpisali wspólną rezolucję.

(ELTA)

Dziś w bankach litewskich

Litewski Państwowy Komer-cyjny: dolar amerykański — 440 (skup), 480 (sprzedaż), marka niemiecka — 269 (skup), 288 (sprzedaż), rubel rosyjski — 0,40 (skup), 0,55 (sprzedaż). Wileński Komercyjny: dolar amerykański — 425 (skup), 468 (sprzedaż), marka niemiecka — 259 (skup), 286 (sprzedaż), rubel rosyjski — 0,36 (skup), 0,38 (sprzedaż). Innowacji: dolar amerykański — 415 (skup), 480 (sprzedaż), marka niemiecka — 255 (skup), 310 (sprzedaż). Oszczędnościowy: dolar amerykański — 438 (skup), 458 (sprzedaż), marka niemiecka — 240 (skup), 249 (sprzedaż), rubel rosyjski — 0,32 (skup), 0,48 (sprzedaż). „Senamiesčio”: dolar amerykański — 448 (skup), 490 (sprzedaż), marka niemiecka — 275 (skup), 315 (sprzedaż), rubel rosyjski — 0,35 (skup), 0,50 (sprzedaż).

Poeta wileński z... Londynu

*A na odartym dniu
z ubrania
na dniu bez butów i krawata
gdy się dotykasz bosą stopą
ziemi*

*patrz
czy nie znajdziesz czegoś
czemu warto
zadumać się
w prostocie czuć
i złożoności myśleń
ażebym ciszy óz
nie stwożyć
a ustom uśmiech dać
najpogodniejszych mijań
i dlonie
na dzisiejszym dniu
położę.*

(Ze zbioru „Rzecz o przemijaniu”)

Józef Bujnowski urodził się i wykształcił na Wileńszczyźnie. Ziemia wileńska, gdzie rodzina Bujnowskich miała szlacheckie gniazdo, uformowała jego wrażliwość poetycką. Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, gdzie studiował filologię polską i napisał pracę magisterską, a także zaczął pracę doktorską pod kierunkiem prof. Manfreda Kridla, ukształtował jego osobowość. W Braślawiu wydał swoje pierwsze tomiki poetyckie: „Pęknięty tor” (1937 r.) i „Pięścią w twarz”; „Kwiatami pod nogi” (1939 r.).

Oba tomiki były wyrazem buntu skierowanego przeciwko tradycyjnej poezji. Poeta jawnie opowiada się w nich za awangardą. W drugim — wybucha agresją: powala, uderza pięścią, drwi, kąsa. Ale obok tych kąśliwych wierszy zakwitają inne, w których jest „normalne” poetyckie piękno. Sam poeta tłumacząc te swoje rozdwojenie mówi, że jest ich dwóch, są razem skuci, są zawsze spojeni i zawsze rozdarci.

Gdy wybuchła wojna, Bujnowski dostał się w wir przygód wojennych: walki we Lwowie, nie-

wola sowiecka, ucieczka z niewoli, praca podziemna w Wilnie, więzienie — jedno, drugie, zesłanie do łagru, ucieczka. A potem 2 Korpus, udział we wszystkich walkach 2 Korpusu, Monte Cassino, Ankona.

Kolejny tomik ukazuje się w 1943 roku — „Ręce od brzegu”. Bujnowski znajduje się w Libanie i Palestynie. Następny tomik wydaje we Włoszech — „Brzozom w płomieniach” (1945 r.).

„Powroty” — to tytuł tomiku wydanego w 1947 roku w Hanowerze, nakładem „Wydawnictwa Polskiego Związku Wychodźstwa Przymusowego w Hanowerze”. W tym czasie poeta jest już w Wielkiej Brytanii.

Odwolano go z jejścia do szkolnictwa na Kursy Maturalne w Matino (Włochy), a następnie wraz ze szkołą przybył do Anglii, gdzie kontynuował nauczanie do roku 1952.

Rok 1953 i nowy tomik, wydany tym razem w Paryżu „Rzecz o przemijaniu” (1953 r.) — poemat w dziesięciu częściach, który traktuje o przemijaniu, którego myślą przewodnią jest: „nie odwracać się, nie patrzeć wstecz, niczego nie oczekiwać, żyć z dnia na dzień”. Ale skoro tak, to jak pisać na co dzień? Błaznować, posługiwać się groteską, absurdem, nonsensem?

W roku 1953 pojawiają się „Rysy na pustce”, wydane przez Polskie Towarzystwo Literackie w Londynie. Już sam tytuł jest tu nowoczesnie absurdalny. W tym zbioru poeta mówi, że jest zamknięty „w miarę rzeczy których nie ma”. Przed wyrazem „których” nie postawił przecinka i w ogóle nie ma ich w całym tomie. Duże, małe litery stosuje dowolnie. Ostatnie zdanie jednak ma sens:

*Stoję sam
we framudze jutra: jak parasol*

*przed deszczem
którego nie ma.*

W 1954 r. Bujnowski opublikował „Lipowy witraż” (Londyn, 1954), gdzie wrócił do świata rozpoznawalnego, do przecinków, nawet rymów. Popatrzył w tym zbiorze na swoje rodzinne strony przez lipowy witraż, przez kształt i kolor lipowych liści, „zanim padnie na leśną drogę”. Podobnie zresztą w „Rysach na pustce” wrócił w wileńską krainę. Ziemia oczyszcza ma tę właściwość, że wyzwala w człowieku człowieka, wyzwala w swym synu pieśń.

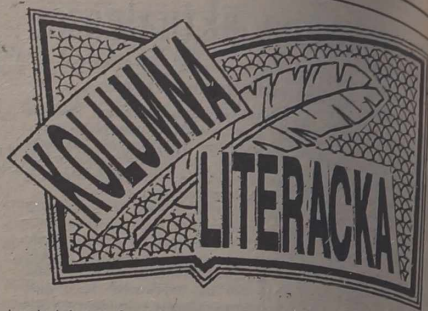
Rok później ukazuje się w 1955 roku w Londynie „Odsyłacz w bezsens”. I tu już mamy całkowitą futurę: wersety biegają poziomo i pionowo, na krzyż i do góry nogami. Jest to jak gdyby reakcja na liryczne motywy poprzednich dwóch zbiorów.

Potem następują inne tomiki: „Krawędzie”, „Poranki i studia”, „O kobietach, diablach i ryce-rzu — Igraszka poetycka” — wszystkie wydane w Londynie. I ostatni jak na razie tom — to wydany już w Polsce przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą zbiorok „Spod gwiazdozbioru Wielkiego Psa” (1987 r.).

Poezja Józefa Bujnowskiego nie jest łatwa. Wymaga współpracy czytelnika, aby odebrał zaszyfrowane treści, wymaga intelektu. W tym ostatnim tomie połączył wszystkie swe oblicza w harmonijną całość.

W 1987 roku Józef Bujnowski otrzymał Nagrodę Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie za całokształt twórczości. Tak oto o tym pisała prasa londyńska w 1988 roku:

„Józef Bujnowski jest jednym z filarów naszego życia kulturalnego na emigracji, a szczególnie nauki polskiej. Bujnowski zaczął



od szkolnictwa średniego, a od ponad trzydziestu pięciu lat pracuje jako wykładowca, profesor, dziekan, członek Senatu akademickiego i konsultant na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie w Londynie. Przez lat bez mała dwadzieścia był najbardziej kompetentnym i najbardziej prężnym dziekanem Wydziału Humanistycznego naszego Uniwersytetu. Napisał wiele cennych prac naukowo-badawczych i ocenił wiele prac uniwersyteckich. Był organizatorem kongresów kultury polskiej na Obczyźnie i dał w nich swój wkład naukowy. Jest autorem wielu esejów, szkiców literackich, prac krytycznych i niezależnych artykułów w prasie literackiej i codziennej. Jest jednym chyba na emigracji znawcą Poezji Konkretnej, której poświęcił obszerny szkic opublikowany w wielu krajach. Niektóre jego prace z zakresu metodologii i teorii literatury były tłumaczone na języki obce: holenderski i niemiecki... Wykładał przez 8 lat literaturę polską i teorię literatury na Uniwersytecie w Amsterdamie (i nadal z uniwersyteciem współpracuje), wykładał na Uniwersytecie w Heidelbergu, był też wykładowcą literatury polskiej w School of Slavonic and East European Studies Uniwersytetu Londyńskiego. Był współredaktorem i współpracownikiem czasopism literackich i jest aktywnym członkiem Polskiego Towa-

rzystwa Naukowego w Londynie”.

Ogółem wydał Bujnowski 13 tomików poezji. W roku ubiegłym przyjechał do Wilna. Zamierza dojechać na Uniwersytecie Stefana Batorego, Marii Budrewičiūtė-Bujnowskiej. Właśnie ona udostępniła nam materiały o naszym skrytniku.

Pani Maria — wieloletnia pracowniczka bibliotek im. Włódkiewskiego, potem Uniwersyteckiej, Domu Nauczyciela, jest już dość na emeryturze. Była jedną z nielicznych Litwinek, które studiowały polonistykę. Córka Jurata jest muzykologiem.

Zapytałam tę ostatnią, obcego będąc w Wilnie pan Józef nie „objawił się” w jakiejś polskiej redakcji. Powiedziała, że poświęcił ten pierwszy pobyt choździu dawnymi śladami, nie chciał aby współczesność wtargnęła do tego świata. Obiecywał, że przyjedzie w tym roku, ale coś na razie nie daje żadnych znaków.

Miło by nam było powitać poetę w murach „Kuriera”.

Na zakończenie pragnę dodać, że Józef Bujnowski został odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami za pracę podziemną w ZWZ, ma inne odznaczenia.

Opracowała
Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Józef BUJNOWSKI

ROZSIPIEMY AJERY PO ŚCIEŻKACH

*Między nami rachunek się zamknie,
bo o miłość tu walka*

o serce —

*na królewskim Jagielloŵ zamku
podamy braterskie ręce.*

*My litewskich, białoruskich tak
znamy usta i duszę i pieśni —
nam nie rozerwać rąk
związanych wcześniej.*

Domy nasze pod cieniem drzew

*... pozostał tylko krzyk daleki
na niebie
gęsi dzikich klucz
czerni trawy
nazwa
na to — czego nie nazwać wprost*

pozostał tylko krzyk

*Chwytasz słowo
a to jest tylko tren
seledny
odpływającego w kroku
pośpieszonym*

(Aglaja to imię dziewczyny, której nie było. Nie nosiła srebrnych pantofelków i nie owijała się w tren seledny. To był tylko erotyczny egzotyyczny sen poety. A swoją drogą świetnie się składa, że poeta miewa sny kolorowe).

*powiązały i Grunwald i Azja —
my o wspólny walczymy śpiew,
my walczymy o serc inwazję.*

*Opasała Wilija gród
i do Niemna błękitem wpada —
taki sam nad rzekami lud,
i ta sama w opowieściach ballada.*

*Nowy czas wspólny zdarzył nam los,
nowe dni zdarzył wspólne szczęście —
w różnych dźwiękach*

KONWENCJA

*niezgrabny znak na kartce
miało być więcej niż konwencja
i krzyk i klucz i czern: trzy znaki
gdy chciałem w kartce tej
zamknąć jedynie*

AGLAJA

*w górę
po schodach.
Dobrywasz sens
a to tylko
dzwonią srebrne podeszwy
odejściem w górę
na srebrnych szpilkach
obecność.*

*Zaciskasz schwycony seledny
a w dłoni tylko cięt*

*bez zwińki
na głą*

święte imię powiem ci częściej

*Rozsipiemy ajery po ścieżkach
w naszych progach gościarną —
przychyła —
bo to samo w sercu nam mieszka
ziem tych stolica —
WILNO.*

Ze zbioru „Brzozom w płomieniach”

smutek

*Tobie poświęcam linijkę tych dźwię-
poeto.*

Ze zbioru „Poranki i studia”

*i węzeł palców.
I srebrne echo od schodów*

*Bo nie ma
i nigdy nie było nany
na przedmioty niecodziennego
rozpływające się w gestie
akrobacyjnej dyalektyki*

Ze zbioru „Poranki i studia”



NA ZDJĘCIU: Halina Zarembianka, Maria Budrewičiūtė oraz (siedzi) Józef Bujnowski.

Foto z domowego archiwum

ław Miłosz

Dawno i daleko

„Wielka miłość czyni wielką żalozłość”

Skarga

...o oddycha, serce jego bije.
...wśród kronikarzy, bo zwykle są umarli.
...nie opisywać ziemi, jak pamięta.
...na tej ziemi swoją pierwszą miłość
...niekiedy noszący jakieś zwykłe imię,
...już nigdy nie dostanie listu
...zadumiewa tak mocnym istnieniem,
...teraz pisze, jakby dyktowała.
...to bardzo, bardzo dawno.
...które było jak oratorium
...strojnymi węzami ku niebu
...spśród zielonych pagórków.
...tam tuż obok, nie wiedząc o sobie,
...legendzie: o rzecze podziemnej.
...wielowieczną baszta, o tajemnym przejściu,
...wiodło do miasta na odległą wyspę
...pramku pośrodku jeziora.
...tak samo cieszyła nas rzeka:
...łoków, kra, i zaraz łódki
...w niebieskie i zielone pasy,
...płyną majestatyczne płyty.
...kwietnia chodziliśmy w tłumie.
...nie było nieśmiałe, bez nazwy.
...kiedy ułożym się
...lubi, szanuje” a śmieszność i żalozłość
...kiedy utożsamiam się
...i panienkami, żegnając ich, wiem,
...była ich miłość rodzinnego miasta,
...nieświadomości, choć życie przetrwała.
...miała być utrata ojczyzny,
...pamiętki, znaku, czegoś, co nie ginie.
...obdarować, wybrałbym to jedno:
...ją pomiędzy sny architektury,
...Święta Anna i Bernardyni,
...Misjonarze spotykają niebo.

2
...cząbrow, na pagórk, tam skąd ścieżka
...w dół ku olchom i sitowiu
...jeziora, w słońcu, ule.
...nieziemnie leśnej naszej ojczyzny
...jak zawsze w dzień, kiedy ginimy.
...Krzyknęła: „Natychniast,
...i porwały dzieci, i biegi
...ścieżka, za olchy, do rojstu.
...wyszli z brzeźniaku, otaczali dom,
...zostawili w lesie, żeby nie ploszc.
...szedł im do głowy spuścić psa z łańcucha,
...zaprowadziły ich do nas”. Tak kończył się
...jeszcze chroniący łoża, mchem, bahunem.
...siły na wschód, ku Azji,
...tych, co wiedzą, że nigdy nie wrócą.
...młodszynty lecą ciężkie pszczoły.
...powoli suną w jeziorze odbite.
...zawzięto wężną nie znani nam ludzic.
...ule, nasturcje przy ganku,
...pochyte jabłonie?

3
...Restauracja nazywała się „Zacisz”.
...zapomnieć? Czy to znaczy,
...pamiętać? I zapadało miasto
...linienie, w długi sezon
...człuchnych ludzi. Ledwo, ledwo

Wraca. Dlaczego w moich wierszach
Tak mało autobiografii? Skąd ten pomysł,
Żeby to własne ukrywać jak chorobę?
Wtedy, w „Zaciszu”, jeszcze byłem jednym
Z panów studentów i panów oficerów.
Przed którymi kelnerzy Maciejunia
Stawiali karafkiż wódki prosto z lodu,
Omglony rosą, i bycie dorosłym
Wbijało w dumę. Jak i bycie ze starego rodu.
Działo się to w Europie błot i osnowych lasów.
Wózków skrzypiących na piaszczystym trakcie.
Maciejuniu, usłuszny, krążył między stolikami.
Czy później donosił? Czy też pojechał
Do lagru nad jedną z syberyjskich rzek?

4
Jakie to głupie, państwo i jego dzieło.
Nie powinienem się nim zajmować, a zajmuję.
Dlatego, że ludzi jednak żal.
Tu gdzie mieszkam, kupują i sprzedają
O każdej godzinie dnia i nocy.
W halach przyciągających słońcem piętrzą
Owoce zwożone z pięciu kontynentów,
Ryby i mięsiva we wschodu i zachodu,
Ślimaki i ostrzygi wezwane przeciw zegarowi.
W gorących dolinach fermentowane napoje.
Nie mam nie przeciw Polinezjom ze sklepowych witryn,
Dziwicznej przyrodzie dostarczanej za skromną opłatą.
A gdybym i miał, milczę, bo wygodniej.
Ja nie stąd. Z prowincji dalekiej,
Z dalekiego także kontynentu,
Na którym uczyłem się esencji państwa.
Nad jakąś rzeką, wieczorem, śpiewanie.
Siedzieliśmy za białami, za lasami,
Trzydzieści kilometrów od najbliższej stacji.
W dworach, dworkach, zaściankach i wioskach.
Każde śpiewanie było o rozdzieleniu:
Tu swoje, tam obce. Tu bieda, tam bogactwo,
Tu orka, tam handel. Tu cnota, tam grzech.
Tu wierność grobom przodków, tam zdrada.
A najgorsze, kiedy kto sprzedał swój las.
Dęby stały tu od prawika i padały
Z gromowym echem, aż trzęsła się ziemia.
I wtedy droga do naszego kościoła
Wiodła nie przez cienistość ze śpiewami ptaków,
Ale przez poręby, jasne i puste.
A to było jak wórba wszelkiej utraty.
Uciekaliśmy się pod opiekę Cudownej Panny,
Wtórnowaliśmy organom słowami łacińskiej pieśni.
Pokolenie za pokoleniem żyliśmy przeciw państwu,
Które nie mogło nas pokonać groźbą ni karą.
Aż pojawiło się na ziemi państwo doskonałe.
Państwo jest doskonałe, kiedy odejmuje
Każdemu jego imię, pleć, strój, obyczaj
I nieprzytomny ze strachu uwozi o świcie
Dokąd, nie wiadomo, na stępy, pustynie,
Po to, żeby objawiona była jego moc
I w niezystościach własnych umazani,
Głodni, pokorni, wyrzekli się swego prawa.
Co wiedziliśmy o tym? Nic a nic
I później między nami nie było nikogo,
Kto by o nowej władzy opowiedział światu.
Mija wiek, mija pamięć. Nie bądą znalezione
Pisma z błaganiem o pomoc, mogiły bez krzyża.

Rejestr białizny Adama

Dnia 21 kwietnia 1824 r. Mickiewicz wyszedł z wileńskiego więzienia, aby już na wolności oczekiwać wyroku; zatwierdzony przez Aleksandra I dotarł on jednak z Petersburga do Wilna bez tytułu wykonawczego i ogłoszony tam został 6 września tegoż roku. Rozkaz wyjazdu z Polski odebrał Mickiewicz dopiero 22 października 1824 r.; polecał on czternastu filomatom „niezwłocznie opuścić to miasto udając się do przeznaczonych im miejsc, a to najdalej do dnia jutrzejszego, to jest 23 października”.

Antoni Edward Odyńciewicz w swoich „Wspomnieniach z przeszłości opowiadanych Deotymie” pisze, że tegoż 22 października wieczorem na wracającego z gry w karty u pani Maciewiczowej Pocię czekał już w jego domu pan kapitan kwartalny Krukowski: „aby i jemu osobście, jak przedtem już Jezowskiemu, udzielić dla podpisu rozporządzenia władzy, ażeby pojutrze rano gotów był do wyjazdu w podróż do stolicy cesarstwa. Wiadomość tę, udzieloną grzeźnicie, Adam przyjął spokojnie, podpiisał — i zostaliśmy sami”. Po chwili Mickiewicz „nałożywszy fajkę i odkrywszy się płaszczem, wyszedł do drugiego pokoju i po półgodzinnym staniu przy piecu podczas gdyśmy rozmawiali z Jezowskim powrócił mówiąc do mnie, abym dał mu to album (chodziło o album Ludwika Mackiewiczowskiego, narzeczonej Ignacego Chodźki, późniejszej jego żony). Usiadł w drugim pokoju i wpisał w nie (...) wiersz Nieznajomej, dalekiej, nieznajomy, daleki itd.

Nie pozwolił jednakże odczytywać go wtedy przy sobie i reszta nocy zeszła na spokojnej rozmowie o wyborze, o różnych interesach lub poleceniach do spełnienia przed lub po wyjeździe. Zasnęliśmy dopiero gdy już rozdzieliło — nie rozbiegając się”.

„Nazajutrz ruch gorączkowy panował w całym naszym koleżeńskim gronie” — pisał Odyńciewicz dalej. „Termin wyjazdu był ogólny dla wszystkich, tylko że w kilkunastu godzinach odstępek, aby koni na stacjach nie zabrakło. Wyjeżdżający zatem zafatowali każdy swe interesy a mający pozostać dopomagali im do wyboru... Adam we dnie oddawał wizyty pożegnalne. Ja byłem z nim tylko razem u p. Becu, u pani wojkiej Załeskiej i u Goreckiego. Za toż wieczorem u pani Maciewiczowej on sam był nie tylko spokojny, ale nawet żartobliwy z Berzerką i starą panią Kowalską, gromiąc owszem surowo albo starając się zawstydzić mnie, Olesia (Aleksandra Chodźkę) i Juliana Korsaka, którzy byliśmy razem, że żyjemy przykład domom”.

Gdy więc Mickiewicz oddawał „wizyty pożegnalne”, Odyńciewicz wykonywał jedno z jego „poleczeń do spełnienia”: pakował ubrania i białiznę przyjaciela spisując wszystko dokładnie. Karteczka z „Rejestrem białizny Adama”, którą zabrał z sobą „daleką, nieznajomą drogę” pisana ręką A. E. Odyńcy znajduje się w zbiorach Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu w zespolo oznaczonym numerem 717/l. Karta ma wymiary 24x9,8 cm, podaje niżej jej treść

w plisowni oryginalu:
Rejestr Białizny Adama
1824 r. Pazdzier. N — 23 d.
Koszul dziesięć N — 10+3
Chustek do nosa. cztery. N° 4+3
(jedynka poprawiona na trójkę)
Chustek do szyi. trzy N° 3 czarna 1
Galek. Siedmiu. N° 7. —
Kamierzki. dwa N° 2
Pończoch. Szkarpetek par pięć
N° 6. —
Kaftanów. dwa N° 2
Fraków. dwa N° 2
Kamizelek. Sukiennych czarnych
trzy N° 3
Mundur haftowany. 1. —
Spodek (przekreślono) Tużurek
czarny jeden N° 1
Podszewek dwie N° — 2
Ręczników pięć N° — 5.
Półkoszulki dwa. N° 2
Maytek letnich par dwie N° 2 i je-
szcze 1.

Kamizelka kolorowa jedna N° 1.
Prześcieradeł cztery N° 4.
Maytek czarnych troje N° — 3.
Płaszcz granatowy jeden N° 1
Kozuch N° 1
Materac skorzany jeden N° 1.
Szafrak jeden N° 1.
Poduszka skorzana jedna N° 1.
Bólow par trzy N° 3
Mestyj jedne. N° 1.

Odyńciewicz nie tylko spisywał białiznę Adama, ale i ją pakował. Dowiemy się o tym skądinąd, robił to bowiem i później w czasie ich wspólnych podróży po Europie. Aczkolwiek nie znajdujemy o tym wzmianki w komponowanych po wielu latach „Listach z podróży”, to przecież takie prozaiczne czynności musiał notować w swoim podręcznym notatniku: zapiski te jednak obejmowały okres wspólnych podróży z Mickiewiczem, a więc do momentu rozstania się z Pocię w Genewie 9 października 1830 roku; notatki późniejsze odnoszące się do samotnych już wyjazdów zachował, te nie były już groźne dla pamięci potomnych: a nuż — rozumował szluznie — zechciałby kto kiedy skonfrontować robione na gorąco notaty z koloryzowanymi „Listami z podróży”?

A jednak na pierwszej ocatałej karcie pozostał zapis z dnia 9 października 1830 r., który nam tu się przyda: Adam Pług ogłosił w roku 1889 taki oto fragment:

„Jutro po południu Adam wyjeżdża. Nie zabawię dłużej, jak do wtorku. Jadę do Paryża. Idę ostatni raz pakować rzeczy Adama. Smutne zatrudnienie”.

Pod wpisem dnia następnego u czynnym sam Mickiewicz dodał: „Genewa, 10 października. Do widzenia w Litwie. Adam.”

I tyle na marginesie karteczki, przechowywanej w paryskim Muzeum Mickiewicza.

Z twórczości członków Koła Literackiego

Alicja RYBAKÓ
Prawie
Ten dzień jest prawie jak noc
i boli tak samo
ta chmura jest prawie jak słońce
ani kropli deszczu
to słowo jest prawie jak hałas na dworze
milczy

Wojciech PIOTROWICZ
Z Inianego poletka
Niebieskoocy
płowogłowi
odarci z włóknin
niby
żył
Towarzysz smętny śpiewki

o wieczornej porze
fukrocze kolowrotek
ciągnie
nic
Gdzie watek
gdzie osnowa
Wszystko spójne jeszcze
podzielił cięciem
zbijadłem połączą
przydepną nicielnica ziew
i przewalimy
sztuką podwileńską dykmi
prani
zgniatani w maglu
nie do zdarcia
Październie — kostkę
dawno zdmuchnął
wiatr
Wilno, 1992

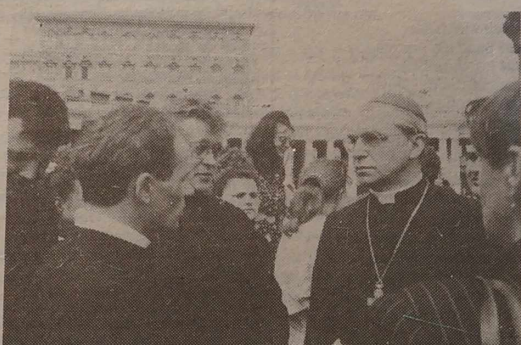


Fot. A. Sutkus

Wspomnienia z Pielgrzymki do Rzymu

Te chwile doceni czas... (2)

Kończyła się Msza Święta Beatyfikacyjna błogosławieństwem Ojca Świętego. Plac Świętego Piotra — pełen pielgrzymów z całego świata — trwał w radości. W Watykanie poznałam panią Aleksandrę Kwaczek z Toronto, recytatorkę, aktywną społecznicę. Wkrótce po drodze z Rzymu przez Polskę odwiedzi po raz pierwszy Litwę. Przekazała dary oraz 100 USD na rzecz powstającego Towarzystwa Pomocy Charytatywnej „Dobroczytność” w Wilnie. Spotkałam się na Placu Świętego Piotra również życzliwych ludzi z Polski, państwo Barbarę i Edwarda Babczyków z Dębicy. Ktoś z wileńskich pielgrzymów z grupy ks. Dariusza Stańczyka przekazuje mi pozdrowienia z Francji, od matki i córki, które poznałam na Jasnej Górze, podczas spotkania Młodzieży Świata z Ojcem Świętym w 1991 roku... Witamy swoich znajomych z Wileńszczyzny, księdza Dariusza Stańczyka, księdza Józefa Aszkielewicza z Turgiel... Czekamy na arcybiskupa Baćkisa. Zapowiedział spotkanie się z nami zaraz po Mszy Świętej...



Świętego Piotra. Witali kolejno kardynałów, biskupów, senaty seminarijne, wspólnoty religijne.

— Gerbe Jezui Kristuili — przywitani nas, pielgrzymów z Litwy, siedzących za wstawieniem arcybiskupa Baćkisa, tak blisko od ołtarza. Serdecznie pozdrowili nas również po polsku:

— Wystawiamy Boga, bo Bóg przemówił wczoraj przez wstawienie błogosławionych. Przez wstawienie siostry Faustyny Kowalskiej. (...)

Jan Paweł II znów zbliżał się do pielgrzymów. Każdy chciał dotknąć Jego ręki. Niektórzy gorączkowo wychylali się do przodu, nawet przez kilka rzędów... A ci, co nie mogli zobaczyć z bliska — wstawiali na krzesła...

Przypała nam w udziale szczególny łut szczęścia. Papież osobiście spotkał się z naszą grupą na Placu Świętego Piotra. Mogliśmy pocałować, uściskać Jego rękę, spojrzeć w oczy. Miał taki kojący, jakiś szczególnie, ojcowski wzrok. I dla każdego odrobinkę ciepła. Wręczyliśmy papieżowi kopie obrazu wileńskiego Jezusa Miłosiernego i zaproszenie odwiedzenia kościoła Świętego Ducha, jesienią, podczas pielgrzymki na Litwę. Zanim odjechał, ofiarowaliśmy na pożegnanie pieśń „Pan kiedyś stanął nad brzegiem”. Jego — Karola Wojtyły — ulubioną pieśń.

Ludzie ocierali łzy wzruszenia. Powody do wzruszeń były na każdym kroku. Wystarczy

stanać w Bazylice Świętego Piotra i własnymi oczyma oglądać Pietę Rafaela. Wystarczy odwiedzić Bazylikę Świętego Pawła, Jana na Lateranie, Świątynię Marii Maggiore. Wystarczy wejść, z ukrytą w duszy intencją na kolanach, tak jak do Ostrej Bramy — po Świętych Schodach (La Scala Santa). Cztery bazyliki trzeba odwiedzić w Rzymie, aby uzyskać odpust zupełny.

Wspomniała przewodniczka po Rzymie, pani Lidia Świecka przybliżyła nam miasto nieco okrutnie w swej piękności. Tyśiącletnie miasto murów. Rzekę Tyber i most z I tysiąclecia p.n.e. Przy nim nocują rzymscy kłozardzi na rozestanych ścieżkach. (Tam również są ubodzy!). Widzieliśmy Drogę, na której Chrystus ukazał się Piotrowi. Więzienie Mamertyńskie, a w nim świętą wodę — za sprawą nawróceń i męczeństwa Piotra i Pawła. Wzgórza Pallażyńskie. Pałace cesarskie. Miejsce, gdzie wygłaszał swoje mowy słynny Ciceron, gdzie płonął płomień — strzeżony przez ofiarne wstakli — symbolizujący powołanie Rzymu. Dotknęliśmy również okrutnej historii gladiatorów i teatru rzymskiego poprzez Koloseum...

Bajką był Asyż, miasto Świętego Franciszka, w górach. Miasto błękitnych i szmaragdowych kamieni, krętych uliczek i wąskich schodków, przypominających pejzazje miast Ziemi Świętej...

Tamtą grupę wileńską Wenecja rozczarowała gęstą mgłą poranną. Nas powitała pięknym wieczorem. To też bajka — płynąc promem przez Wenecję o zachodzie słońca. Widzieć gondole i krępych gondolierów w czarnych garniturach i kapeluszach przepasanych wstążkami. A później zejść na przystanku San Marco przy Katedrze Świętego Marka o bizantyjskim pięknie i pójść... Wenecjańskimi uliczkami. Mijać miniaturowe mostki łączące domy po obu stronach kanałów. Słuchać muzyki pianisty lub skrzypka w pobliskiej kawiarence, pić cappuccino i przyglądać się gromadce gołębi na placu, jeszcze bardziej oswojonych niż w Krakowie...

Wracaliśmy przez Częstochowę, składając pokłon Czarnej Madonnie. To Ona, Matka Boska z Jasnej Góry pytała wzrokiem: czy potrafiliśmy zrozumieć i docenić dar Jezusa Miłosiernego? Czy uzdrowiliśmy swoje dusze?

Allina LASSOTA

NA ZDJĘCIACH: spotkanie na Placu Świętego Piotra z arcybiskupem Andrysem Juozasem Baćkischem; pielgrzymi z parafii Świętego Ducha w Wilnie przy rzymskiej Bazylice Świętego Pawła.

Fot. Henryk Gajczewski

Rzym — Asyż — Wenecja — Wilno

Nowiny wileńskie

ZAPRASZA MŁODZIEŻ

Klub Młodzieży Katolickiej zaprasza na kolejne spotkanie. Odbędzie się ono w poniedziałek, 14 czerwca o godz. 18 (ul. Antokol 33).

DAWNI ŻOŁNIERZE PORZĄDKOWALI ROSSE

Na początku maja grupa żołnierzy Września, mieszkających w Wilnie i okolicach, stawiała się na Rosję, by kilka godzin poświęcić cmentarzowi. Pracowali na Nowej Rossie, porządkując groby żołnierzy, którzy polegli za Wilno.

Przypominamy o tym wydarzeniu w nadziei, że śladem szczytych byłych żołnierzy mogłyby pójść wileńskie polskie szkoły. Niewiele dni zostało do zakończenia roku szkolnego, program zajęć z pewnością nie jest już tak napięty, więc proponujemy: przynajmniej kilka godzin poświęcić porządkowaniu wileńskich cmentarzy. Należy zczasu skontaktować się z biurami cmentarnymi (można telefonicznie).

POLSKIE WYDAWNICTWO MUZYCZNE ORGANIZUJE KONCERT

Nadarza się wspaniała okazja. W najbliższą sobotę (12 czerwca) o godz. 17 w sali Biblioteki Narodowej M. Mażydasy.

dasa (al. Giedryna) i... Wydawnictwo Muzyczne... nuzaje koncert muzyki... nej. Wykonawcy: Krzanowska (fortepiano),... tof Bakowski (skrzypce),... rian Wasilotta (kontrabas)... Wstęp wolny. Impresja... ramach Dni Książki Polskiej... Litwie.

PRZYŚLEDZĘ CZAS NA DZOWNONKĄ KATEDRAINA
Wybuzystony od wileńskich tradycji... od dawna szpeci... tedralna. W sierpniu... kowy obiekt trudno... znać. Już uamigło... wszystkie dotyczące... wy tytku. Położony... niemiecką. Ma być... porny na ataki w... Zyd...

PREZENTUJE WALERY DOMBROWSKI
Polecamy obejrzeć... malarstwa Walerego... skiego. Czynną jest... skiej Galerii (ul. B... Powinna zwi... miłośników Wilna... swemu ukończanemu... widzi je w sposób...

Hallna JOTKALIA Fot. Bronisława Kondratow...



Co, kiedy, gdzie

WYSTAWY

♥ Ostatnie dni (do niedzieli włącznie) mamy okazję, by obejrzeć najnowsze propozycje oficyn polskich — eksponowane na Wystawie Polskiej Książki w Bibliotece im. M. Mażydasy. Przy okazji zaznaczamy — biblioteka pracuje też w soboty i niedziele (specjalnie w ramach wystawy).

♥ Antonowaliśmy również pokaz twórczości Stasya Eidrigewicza w Centrum Sztuki Współczesnej, ul. Vokeču 2 (Niemiecka).

♥ Dorobek P. Kiaulėnasa — rysunki i malarstwo — prezentowany jest na Litwie pierwszy raz. Przywiozła go do ojczyzny męża — żona autora, a eksponowany jest w Muzeum Sztuk Pięknych, Didžioji 37 (Wielka).

♥ Galeria „Arka”, Aušros Vartu 3 (Ostrobramska). Nadal obejrzyć tu można wystawę „Holenderska wiosna” oraz malarstwo A. Zikarasa, V. Jankunasa, S. Armonasa.

♥ W Galerii Medali, św. Jono 3 (Świętojańska) eksponowany jest dorobek autorski S. Jurkunienė.

TEATR

Wiele teatrów ma już sezon letni. Poniżej kilka propozycji placówek, które są jeszcze czynne.

♥ Teatr Akademicki. W niedzielę zaprezentuje „Trzęsawisko”.

♥ Wileński Teatr Mały... stępujący na scenie Alaksandra... ckiego) zaprezentuje dziś... by minelo pięć lat!... „Zbójca Hocenploc”. Natomiast... w niedzielę „Wiśniowy sad”.

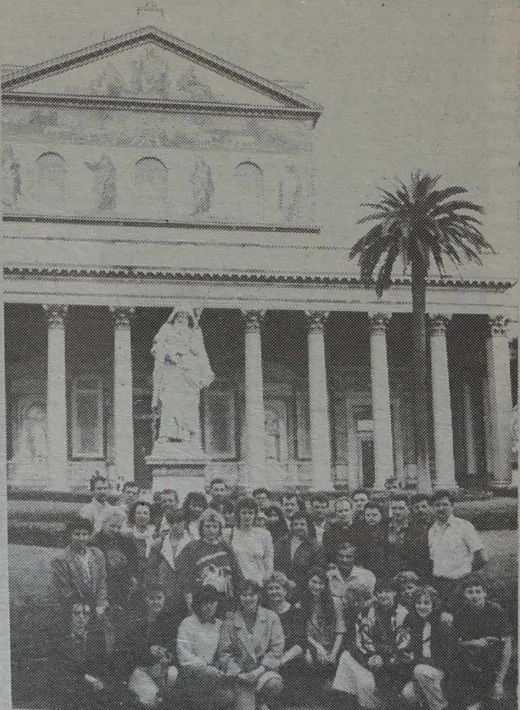
♥ W Młodzieżowym... „Czoro o północy”, „Świętoszek”. W niedzielę... roid i Moda”.

KONCERTY

♥ Na samym wstępie... jeszcze raz przypomni... siał w Palacu Łączności... odbędzie się Koncert Orkiestry... Kameralnej pod kierunkiem... Lewickiego.

♥ Jutro natomiast na... nie Zrzeszenie Polek na Litwie... prezentuje grę „Pod Zodiakiem... Początek imprez — godz. 19.00... ♥ Dris w Blajel Sali Pałacowej... Pracowników Sztuki wystąpi... Praca Dwanonite, Giedra... kaita oraz Leimonas N... Jest to koncert z cyklu... przebiegających w ramach... Kultury Polkiej i Litewskiej... W sobotę o godz. 19 w... ♥ W sobotę o godz. 19... li Konrada — spotkanie... sarką Barbarą Wachowicz... ♥ W niedzielę w Palacu... cowników Sztuki Adam... kiewicz wraz z aktorką... leną Cwenońną, kompozytorem... Andrzejem Zyliem... Rozmusem i Krystyną... spotkają się z wileńszczyzn... 17).

♥ Natomiast o godz. 19... tymże dniu w Domu Kultury... Nowej Wileńskie zakończone... Kultury Polskiej i Litewskiej...



J. M. BOCHEŃSKI

CO TO ZNACZY BYĆ POLAKIEM?

nie wypowiedzenia się za tradycję, tam, gdzie w dziejach narodu znajdującego większość ideologii, nasuwa się pytanie o to, co jest jego, że żadne ludzkie przedzielnosci nie jest przedmiotem, obraz narodu nie przynajmniej jest zawsze częściowo mityczny, to przez nas. Aby tylko przytoczyć, większość jest przekonana, że ich jest wyjątkowo tolerancyjny w rzeczywistości od nocy, a przez mordy rewolucyjnego wydania Niemcom dziesiąt tysięcy na śmierć, ten naród nie stał się niekiedy nietoleranc-

nie częściowo mitologicz- nym każdej ideologii, narodu kultury, nasuwa dość odwołanie stosunku składnika kultury do jej mitologicznego. Bez tego os- nie się nie możemy — ale to, że mity narodowe prowa- do skrajnie nieracjonalnych i wiary, że są narodem Niemcy, że ich naród to Her- wany do rządzenia innymi, że ich naród jest największy w Świat ważny postulat: Przy- określonego narodu należy mitologiczny składnik tego był jak najbardziej ograni-

III

na ogólnych rozważaniach wystąpić do analizy wypadku Polacy posiadają swój własny m m nie mówią członkowie tego narodu, posiadają też język, a nie wiele, jak Belg- zary. Określenie, co znaczy jest więc to tyle ułatwienie. ze o ideologii, zagadnienie stawione trudności.

nie z tradycją. Pierwsze py- nie trzeba nam odpowie- ni: czy naród, do którego myśli Polak się przyzna- nie pojęty jako zrywający z onę polskiej historii, kultury

być faktem, że niejedyn Polak chciałby zająć takie Przejawia się to w najczęstszej podziału podstawowego po- Gd nie przez ideologię za- z przeszłości polskiej, ale z „zachodnie”, w dzia amerykańskiej.

jednak stwierdzić, że Polakowi nie jest łatwo przy- Zakkadałoby to wy- przywiązania do polskiej kultury — to jest do Polski, o walzyli w ciągu wieków. z, że wchodząc do Europy wiecie niczego poza swoim i językiem, które, bądźmy interesujący nikogo prócz sa- ow. Zakładając wreszcie, że zwołany Polak jest w sta- owego przywiązania do 19. ratury i, w których wyrósł id, w których wyrósł owy przywrócić dotychczas. Otóż jest wyprowadzić możliwe, ale owodopobne.

ca się więc wniosek, że owanie naszego zagadnie- nie z tradycją — nie jest dla Polaka możliwe. Być Pola- owym słowa znaczeniu musi sa przynajmniej się do jakiej owy kulturowej i ideologicz- ow tradycją. Ale naród Polski owych, które w ciągu swoich owy wamy się kolejno do paru ow. Wskazujemy różnicę pod owy z try okresy 1) klasyczny, owy polski Jagielloński i wiek owy nr 110

następny aż do Sobieskiego włącznie, 2) saski i 3) porobiorowy. Początek XX wieku i druga Rzplita (1918-1939) są okresem, w którym rozpowszechnił się i został rozbudowany nacjonalizm, przejęty w zasadzie z okresu saskiego. Nie jest to więc nowa ideologia, tym bardziej, że przynajmniej do niego tylko część inteligencji. Mimo to, aby być w zgodzie z przyjętą terminologią, mówić będziemy tutaj o ideologii „narodowej” względnie nacjonalistycznej.

O nowej ideologii i kulturze Polski pod ponownym jarzmem moskiewskim (1945-1989) i współczesnej trudno mówić. Trudno też uznać „kulturę” polskiego getta w Detroit czy Chicago za nowy etap w dziejach. Przynajmniej do polskości ma więc wybór tylko między trzema ideologiami: klasyczną, porobiorową i „narodową”.

3. **Eliminacja mesjanizmu.** Z tych trzech wypadka jednak wyeliminować główną ideologię porobiorową, a mianowicie mesjanizm. Jego centralną tezą jest twierdzenie, że naród polski jest „Chrystusem narodów” — jak On niewinny, cierpi straszliwie jak On, dla zbawienia narodów.

Przyjęcie tej postawy jest możliwe, co więcej, według moich informacji ideologia mesjanistyczna jest jeszcze wyznawana w pewnych kołach katolickich. Wydaje się jednak, że normalny współczesny Polak nie może jej przyjąć. Jeśli się dobrze orientuje, głównym powodem tej niemożności jest rozpoznanie obecnie pragnienie czynnej roli Polski. Istnieją jednak także inne argumenty przeciw jej przyjęciu. Ideologia Chrystusa narodów przynosi chrześcijańskie wierzenie dotyczące Boga-Człowieka na stworzenie, musi więc wyierać na wierzących chrześcijanach wrażenie bawchwaństwa. W każdym razie nie ma dla tej ideologii żadnej postawy w wierze chrześcijańskiej — a jej wyznawcy są z reguły wierzącymi chrześcijanami.

Składniad uderza czysto mitologiczny charakter mesjanizmu. Historia ludzkości jest, jak pisał Hegel, *Schlachtbank der Geschichte*, rzeźnia, nieprzerwanym szeregiem mordów na narodach. Naród polski nie jest bynajmniej jedynym narodem cierpiącym — wystarczy wspomnieć los Ormian i Żydów. W świetle wszystkiego, co wiemy, twierdzenie, że tylko Polska odgrywa rolę owego Chrystusa jest prostym wymysłem.

Z tych względów ideologia mesjanistyczna musi być wyeliminowana. Polak współczesny ma więc tylko wybór między ideologią Polski klasycznej i ideologią akeruskijską.

4. **Znaczenie ideologii saskiej.** Wymienienie ideologii saskiej w tym kontekście może wydawać zdziwienie, jako że powszechnie i słusznie uważa się, że czasy saskie to okres upadku. W rzeczy samej Polska przestała być wówczas przedmurzem Zachodu i poczęła odgrywać rolę forpoczty Wschodu. Stwierdzamy tym samym ówczesne odejście od zasadniczych składników kultury i ideologii epoki klasycznej. Nie jest nawet pozbawiona prawdopodobieństwa hipoteza, że utrata niepodległości była skutkiem tego zerwania i niemal wszystkim, co stanowiło ideową ośnowę Polski klasycznej.

Ale wśród składników kultury i ideologii tego okresu znajdujemy jeden, który miał mieć trwałe znaczenie: nacjonalizm, przejawiający się m.in. we wrogości do wszystkiego co obce. Jest to o tyle ważne, że stanowi zupełnie przeciwieństwo Polski okresu klasycznego, a zarazem jest uderzająco podobne do postawy narodowości XX wieku.

Otóż ideologię tych narodowości można lubić, albo jej nie lubić, ale niepodobna przeczyc, że odegrała znaczną rolę w II Rzplitej. Toż musi być wzięta pod uwagę, gdy chodzi o nasz wybór.

5. **Dwie ideologie.** Dzieje II Rzplitej charakteryzuje spór między federalistyczną i etnograficzną koncepcją Polski. Ma on przeważnie postać sporu poli-

tycznego, ale nietrudno dojrzeć poza nim starcie dwóch przeciwstawnych ideologii narodowych: klasycznej i „narodowej”.

Ten spór miał ujemne skutki dla II Rzplitej. Zwolennicy nacjonalizmu zmarnowali zwycięstwo nad Rosją i stworzyli państwo kompromisowe — za wielkie na Polskę etnograficzną, a za małe — na Jagiellońską federację. Dalszy rozwój wypadków — Jałta — sprawił, że polityczny spór dwóch wizji Polski został, przynajmniej tymczasowo, rozstrzygnięty na korzyść nacjonalizmu: Jagiellońska federacja nie jest obecnie możliwa.

Ale niemożliwość urzeczywistnienia zamiarów politycznych nie jest tym samym, co niemożność przyjęcia podstawowych składników ideologii — mimo klęski poniesionej przez federalizm polski nie ma powodu do uważania ideologii, której był wyrazem, za przyjętą.

Wynika z tych rozważań, że współczesny Polak ma w dalszym ciągu wybór między dwiema ideologiami narodowymi, klasyczną i nacjonalistyczną.

IV

1. **Kultura Polski a Zachód.** Kultura Polski klasycznej pochodzi z Zachodu. Jej chrześcijaństwo przyszło z Czech i jest łacińskie, jej początkowy ustroj jest ustrojem późnego feudalizmu, jej filozofia późna scholastyka. Co więcej, Polska przeszła przed Anglią wydarzenie stanowiące punkt zwrotny w dziejach Zachodu, a mianowicie spór o inwestyturę, w którym zachodni Europejczycy zdali sobie po raz pierwszy sprawę, że istnieje coś niezależnego od władzy państwowej: św. Stanisław (+1079) zginął w tym sporze niemal sto lat przed św. Tomaszem Becketem (+1170).

Toteż podstawowe prawa Polski klasycznej są nie tylko typowo zachodnioeuropejskie, ale są nierzadko wyrazem zasad, które gdzie indziej w Europie zostały przyjęte dopiero później. Zachodnioeuropejska jest zasada praworządności (*neminem captivabimus*) i zasada równości (szlachciz na zagrodzie równy wojewodzie); parlament polski był jednym z najstarszych w Europie. W Polsce Jagiellońskiej panowała nieznaną praktycznie nigdzie indziej wolność prasy: kanclerz Zamojski powiedział posłom moskiewskim, że „w tej Rzplitej ksiąg drukować ani nakazujęm, ani zakazujęm”.

To wszystko — wyidealizowane przez ideologię — odnosi się oczywiście tylko do szlachty. Ale po pierwsze demokracji w dzisiejszym powszechnym rozumieniu nie było wówczas w żadnym większym państwie europejskim; po drugie, szlachta polska była stosunkowo najliczniejsza w tej części świata.

2. **Cechy oryginalne.** Zestawienie tych faktów historycznych świadczy, że podstawowa kultura i ideologia Polski klasycznej jest zachodnioeuropejska. Ale nie jest ona pozbawiona także cech oryginalnych. Najbardziej, podstawowym jej składnikiem zdaje się być pluralizm; większość innych cech przypisywanych narodowi polskiemu przez tę ideologię jest konsekwencją pluralizmu. Wymienimy jako takie przynajmniej do narodu w szerszym, drugopiętrowym znaczeniu, otwartość, tolerancję i europejskość. Dwie inne cechy narodu polskiego to, zgodnie z tą ideologią, upowszechnienie mentalności szlacheckiej i specyficzny typ religijności.

a) Naród w rozumieniu Polski klasycznej to przede wszystkim naród Rzplitej jako całości, drugopiętrowy, którego pierwszopiętrowy naród Korony jest tylko częścią.

b) Bodaj najbardziej uderzającą cechą kultury Polski klasycznej jest tolerancja, sformułowana przez Zygmunta Augusta w słowach „nie jestem królem ludzkich sumień”. Jest to unicum w okresie Reformacji w Europie.

(Cdn.)



VICTORIA CYMES

Zakład Produkcji Syropów

„VIKTORIA CYMES“

A. Krukowska

Walcz ul. Kolobrzaska 49

telefon z Wilna: 8-1048 — 67-585050

67-584776

67-582177

telefaks 8-104867584776 (całodobowo)

telex 47768

oferuje

do sprzedaży

wody gazowane

w 9 smakach w butelkach plastikowych (PET) 1,5 l pakowane w folie po 6, 9 lub 12 sztuk.

Syropy zagęszczane

w 34 smakach w butelkach szklanych 600 g pakowane w folie termokurczliwe po 16 sztuk.

ZPS „VIKTORIA CYMES“

wyposażona jest w najnowocześniejsze urządzenia produkujące syropy i napoje gazowane. Dzięki współpracę z najlepszymi firmami Europy Zachodniej, między innymi szwajcarską „GHAUDAN“ i francuską LA ROCHE. Zapewnimy Państwu napoje i syropy na każdą okazję. Zapraszamy do zakupów.

Nasze napoje i syropy wkrótce będzie można obejrzeć na wystawie w Wilnie ul. Gostauto 8.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wilnie, nr telefonu: 76-08-31.

(Zam. 2211)

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu zgonu Konsula w Konsulacie Generalnym RP w Wilnie, nieodwołanego Harcerza, Żołnierza AK, Wziętnia Jagrów sowieckich, Patriotę Ziemi Wileńskiej oraz Przyjaciela Fundacji Kultury Polityjnej na Litwie im. J. Montwila

Rodzinie i Bliskim ś.p. HENRYKA STAWRYŁY
składa Rada i Zarząd FKPL im. J. Montwila

Telewizja

PIĄTEK, 11 CZERWCA

LTV

8.50 — Naturalne zadania egzaminacyjne z matematyki, 8.55 Program dnia, 9.00 — 1 dla rodziny, i dla domu, 9.30 — Program — Wiadomości, 18.10 — Jazzsession, 18.30 — Katolickie studio TV, 19.00 — Wiadomości (ros.), 19.10 — Serial „Śsiedzi”, 19.35 — Najśmieszniejsi ludzie Ameryki, 20.00 — Tętno przedsiębiorczości, 20.30 — Dobranocka, 21.00 — Panorama, 21.30 — Telegra „Tak, Nie!”, 22.30 — Aleja Laisvés, 22.45 — To ci show, 23.15 — Wiadomości wieczorne, 23.30 — Wideofilm.

TELE-3

11.00 — Music, 11.05 — Serial „Santa Barbara”, 11.55 — Music, 12.00 — Animation, 13.00 — Documentary, 13.30 — Business insiders, 14.00 — The medicine men, 14.30 — Three Score Years and then, 15.00 — Wideogenerator, 16.50 — Disney w piątki, 17.45 — Music, 18.15 — Trick 7, Animation, 19.00 — Węści (Rosja), 19.25 — Film fab. „Jeszcze jedna tajemnica” (R), 21.05 — Informacja tele-3, 21.15 — Euronews, 22.00 — Islands: Vanuatu, 22.50 — Anne Martin's postcards, 23.00 — The great Camel Race, 23.30 — Music, 23.50 — Film fab. „Midnight Warrior”.

Warszawa

10.00 — Wiadomości, 10.10 — Mama i ja, 10.20 — Domowe przedśkoce, 11.00 — Filmy z Jean Gabinem: „Maigret, Lognon i gangsterzy”, 12.25 — Muzyczna Jedynka, 12.45 — Kwadrans na kawę, 13.00 — Wiadomości, 13.10 — Program dnia, 13.15 — 17.00 — Telewizja edukacyjna, 17.05 — Program dla najmłodszych: Ciuchcia, 17.50 — Muzyczna Jedynka, 18.00 — Teleexpress, 18.20 — Największe wydarzenia XX wieku: „1939 — 1945, Tragedia” (4) — serial dok. prod. franc. 19.00 — Każdy ma prawo, 19.20 — „Randka w ciemno” — zabawa quizowa, 20.00 — Wieczorynka, 20.30 — Wiadomości, 21.15 — „Izabela kłamczucha” (2 — ost.) — film fab. prod. włoskiej, 23.00 — Sprawa dla reportera, 23.45 — Wiadomości, 24.00 — Muzyczna Jedynka, 0.05 — Gorąca linia.

DROGO SKUPIEMY CZEKI INWESTYCYJNE

Zwracać się: Vilnius, tel. 22-12-67.

(Zam. 2192)

Kalendarium

* Piątek (11.VI) jest 162 dniem 1993 r. Do końca roku 203 dni.
* Znak Zodiaku — Bliźnięta.
* Imieniny: Barnaby, Benedykt, Feliks.
* Wschód Słońca — 4.33, zachód — 21.55. Długość dnia 17 godz. 12 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 11 czerwca bez opadów, wiatr o zmiennych kierunkach, umiarkowany. Temperatura 23—25 stopni.
W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy 5—10, w dzień 16—21 stopni.

0.15 — „Wojna secesyjna” (4) — serial dok. prod. USA, 1.15 — Najśmieszniejsze przeboje Julia Iglesiasa, 2.10 — Agnieszka Osiecka zaprasza, 3.00 — „Jan Serce” (1) — serial prod. polskiej, 4.00 — „Siódemka” w „Jedynce”.

Ostankino

4.55 — Program dnia, 5.00 — Dziennik, 5.20 — Gimnastyka, 5.30 — Poranek, 7.45 — Firma gwarantuje, 8.00 — Dziennik, 8.20 — Film fab dla dzieci „Świeczka jasna, jak słońce”, 9.30 — Klub podróżników, 10.20 — Ameryka z M. Taratutą, 10.50 — Ekspres prasowy, 11.00 — Dziennik, 11.20 — Film-spektakl „Sprzedawca deszczu”, 13.50 — Film anim. 14.00 — Dziennik, 14.25 — Brydź, 14.50 — Biznes, 15.10 — Film anim. „Pszczółka Maja”, 15.35 — Prognoza muzyczna, 16.05 — Rozmowa z biskupem, Wasilijem, 16.20 — Rock, 17.00 — Dziennik, 17.20 — Kanał „Ostankino”, 17.40 — O pogodzie, 17.45 — Człowiek i prawo, 18.15 — Ameryka z M. Taratutą, 18.45 — Pole cudów, 19.40 — Dobranocka, 19.55 — Reklama, 20.00 — Dziennik, 20.35 — Program, 20.40 — Człowiek tygodnia, 20.55 — TV film fab. „Ogniste manekiny”, 21.45 — Biuro polityczne, 22.20 — Koncert, 23.20 — Autoshow, 23.35 — Program rozrywkowy. Podczas przerwy o 23.00 — Dziennik, 0.35 — Ekspres prasowy.

SOBOTA, 12 CZERWCA

LTV

8.50 — Zadania egzaminacyjne z języka i literatury ojczystej dla szkoły podstawowej, 9.00 — Dla dzieci, 10.10 — 1 dla rodziny, i dla domu, 10.30 — Słowo chrześcijanina, 10.40 — Zgoda, 17.00 — TV album, 18.00 — Wiadomości, 18.10 — Z zachodniego wybrzeża, 18.40 — Dżog dżo 39, 19.20 — Wiosna holenderska w LTV, Film dok. „Rembrandt — wolny jak ptak”, 19.40 — TV konkurs, 20.00 — Film LVF „Iluzja”, 20.20 — Dobranocka, 21.00 — Panorama, 21.30 — Pod własnym dachem, 22.15 — Serial kryminalny „Starec”, 23.15 — Wiadomości wieczorne, 23.30 — Labirynt.

Bałtycka telewizja

9.00 — Mosty, 9.35 — Ekotęcza, 9.50 — Wystawy, wystawy, 10.00 — Program TVP.

TELE-3

9.00 — Animation, 10.00 — Honda International Motor Sports, 11.00 — Country music, 11.20 — Film fab. „Dożyjemy do poniedziałku” (R), 13.00 — Mu-

sic, 14.00 — Wideogenerator, 15.00 — Country music, 15.20 — K-2, Gwiazdy Ameryki (R), 15.50 — Piłka nożna bez granic (R), 16.45 — Country music, 17.00 — The Trawl Magazine, 17.30 — Wild America, 18.00 — News, 18.30 — Video Fashion, 19.00 — Więści (R), 19.25 — Film fab, 21.00 — Top 20 Europe, 22.00 — Great planes IV, 23.00 — The soul of MTV, 23.50 — Film fab. „Zabić skokola”, 1.05 — Film fab, 52 Pick-Up, 3.05 — Männernagazin „M”.

Warszawa

10.00 — Wiadomości, 10.10 — „Ziarno”, 10.35 — „5 — 10 — 15”, 11.50 — Język angielski dla dzieci, 12.00 — „Puszcza Bo-recka” — film przyrodniczy, 12.30 — „U źródeł Sanu” — film dok, 13.00 — Wiadomości, 13.10 — Dziecięcy festiwal piosenki i tańca Konin-93 (1), 14.00 — Program o rodzinie, 14.30 — Dookoła rock n'rolla (3) magazyn, 15.00 — Walt Disney przedstawia, 16.20 — Reportaż, 16.50 — Telewizyjny teatr roz-majomości: Antoni Cwojdzinski „Każda chwila”, 18.00 — Tele-express, 18.25 — „Detektyw w sutannie” (7) — serial prod. USA, 19.10 — „Bonjour la Fran-ce”, teleturniej, 20.00 — Małe wiadomości DD, 20.10 — Wie-czorynka, 20.30 — Wiadomości, 21.00 — Polskie ZOO, 21.30 — „Opera żebaczka” — film fab. prod. czeskiej, 23.10 — Publi-cystyka kulturalna, 0.10 — Wia-domości, 0.20 — Sportowa so-bota, 0.45 — „Poza granicami prawa” — film sencyjny prod. USA, 2.15 — W niewoli u Ero-sa, 2.35 — Spotkanie z Bogda-nem Łazuka, 3.05 — „Jan Ser-ce” (2) — serial TP, 4.00 — Noc w Las Vegas — noc szó-sta.

Ostankino

6.50 — Program dnia, 6.55 — Ekspres prasowy, 7.05 — Pro-gram z Anadyru, 7.40 — O po-godzie, 7.45 — Maraton-15, 8.10 — Sobotni autograf, 8.40 — Studio „Rezonans”, 9.10 — Kiosk muzyczny, 9.40 — Co ozna-czają wasze imiona? 10.50 — Program o S. Jesieninie, 11.35 — Film fab. „Wasilij Busłajew” 13.05 — Film muz. 14.00 — Dziennik, 14.20 — Program, 14.25 — Film anim. 14.50 — Program sportowy, 15.30 — Graj, harmonio, 16.15 — Czerwony kwadrat, 16.55 — Dżelnia siódemka, 18.00 — Film fab. „Wier-ni przyjaciele”, 19.40 — Dob-ranocka, 19.55 — Reklama, 20.00 — Dziennik, 20.35 — Program, 20.40 — Nowa Rosja, 21.30 — Co? Gdzie? Kiedy?, 22.30 — Koncert świąteczny, Podczas przerwy — Dziennik, o pogo-dzie.

Szanowni Panie i Panowie!

Firma V. Razmus

zaprasza do podróży:



1. Autobusem do Polski w dniach 15, 21 i 28 czerwca (autobusem rejsowym, opłacany 1 nocleg).
 2. Samolotem z Mińska do Pekinu 24 czerwca.
 3. W lipcu do Zurychu (w Szwajcarii) po samochody.
- Czekamy was!
- Nasz adres: Vilnius, Goštauto 8. gab. 126. tel. 61-94-90.

(Zam. 2189)

Uwaga, varita wyjeżdżający do Polski

Sprzedajemy bilety dla udających się rejsowym do Poznania przez Olsztyn, Bydgoszcz, Torunia — 20 USD. Zapraszamy do nabywania nowych Planetarium Wileńskim (kolo domu Towarowego), Ukmerges 12a.
Bilety powrotne można nabyć w autobusie.
Zwracać się: Vilnius, tel. 73-12-61, 73-42-19.



od 1 czerwca podnosi procenty!
Za 200.000 talonów i większe terminowe wkłady wypłaca się następujące roczne odsetki:
za okres 3 miesięcy — 125 proc.,
za 6 miesięcy i dłużej — 130 proc.

Wasze oszczędności pieniężne w banku „Hermis” — są nie tylko pewne, ale też korzystne, wszak lit jest już tuż tuż!

DROGO SKUPIEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Płaćmy od razu.
Zwracać się: Vilnius, Ligoninės 6, tel. 22-10-24 w godzinach 9—13 i 14—18.
(Zam. 2128)

PO WYSOKIEJ CENIE skupujemy czeKI inwestycyjne na Wileńszczyźnie.

Zwracać się: Vilnius, Kalvariju 62 (naprzeciw rynku), tel. 73-21-72 od godz. 9 do 17.
(Zam. 2164)

Z całego serca współczujemy Rodzinie śp. Henryka Stawryli, konsula w Konsulacie Generalnym RP w Wilnie, przyjaciela wszystkich harcerzy.
ZHP na Litwie

SKUPIEMY czeKI inwestycyjne.

Zwracać się: Vilnius, K. Vilalietis 3, gab. 206, tel. 22-12-67.
(Zam. 2128)

DROGO SKUPIEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Zwracać się: Vilnius, S. C. Krieviu 65 a, pokój 202, tel. 22-12-67 od godz. 8.30 do 17.
(Zam. 2128)

KUPIEĆ różnorodny nakład, publikacje.

Zwracać się: Vilnius, K. Vilalietis 3, gab. 206, tel. 22-12-67.
(Zam. 2128)

Dyżurni wydania: Jerzy SURWIŁO, Antonina MISZCZUK, Jan LEWICKI, Marian BOGDZIJON

Zastępca redaktora Krystyna ADAMOWICZ

Usługi XERO — powielanie nanych dokumentów — pr. Labrys, 11 piętro, pokój 1102. Czas od 11 do 17.00 w dniach pracy, tel. 61-94-90.

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Labrys, s.vés 60, 11 piętro, pokój nr 1114. telefon — 42-69-63.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2044, Vilnius Lietuwska Republika
Kod 67218
Cena 9 talonów.
W Polsce — 1000 zł.
(Zam. 1875)
Nr rejestracji — 322.
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.
Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, społeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondent: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołectniczy — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szczywnicki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.